

Sygn. akt III Ca 864/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Tomasz Białka (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Gminie (...)i (...) S.A. z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I C 371/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że kwotę 4800 zł zastępuje kwotą 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych),**
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala,**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.**

Sygn. akt III Ca 864/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo S. G.prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) - Budowlana (...)w Z.przeciwko Gminie (...)i (...) S.A. w K.o zapłatę za wykonane prace budowlane w budynku szkoły w K.polegające na tzw. białym montażu oraz wykonaniu węzła cieplnego. Ponadto zasądził od niego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Gminy K.kwotę 2 400 zł oraz na rzecz (...) S.A.z siedzibą w K.kwotę 4 800 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 sierpnia 2008 r. Gmina K.zawarła umowę z (...) S.A.o wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie i przebudowie budynku Zespołu Szkół w K.. Wynagrodzenie za wykonanie tych prac określono na kwotę 2 802 419,17 zł. W dniu 26 sierpnia 2008 r. Gmina powołując się na postanowienia umowy nie wyraziła zgody na zlecenie wykonania tej umowy powodowi, o co wносиła (...) S.A.K.. Pomimo tego w dniu

29 sierpnia 2008 r. spółka ta zawarła z powodem umowę o roboty budowlane, zlecając mu wykonanie całości prac opisanych w umowie zawartej

z Gminą. Wynagrodzenie za wykonanie tych prac strony ustaliły na kwotę 2 097 064,89 zł. O powyższym fakcie Gmina nie została poinformowana, a samego powoda traktowała jak przedstawiciela pozwanej spółki. W następnych miesiącach Gmina (...)i (...) S.A. zawierały kolejne umowy na wykonanie nieprzewidzianych wcześniej robót, a następnie mimo umownego zakazu spółka nie informując Gminy zlecała ich wykonanie w całości firmie powoda. W 2009 r. powód poza pracami objętymi powołanymi wyżej umowami wykonał prace związane z montażem armatury w łazienkach. Płatności za wykonane prace Gmina wykonywała w oparciu o faktury częściowe wystawiane przez pozwaną spółkę. Faktury te sporządzane były na podstawie kosztorysów powykonawczych, które w rzeczywistości sporządzał powód i następnie przekazywał (...) S.A. Po otrzymaniu przelewu za wystawione faktury pozwana spółka dokonywała potrącenia na swoją rzecz 5-10% z wypłaconej przez Gminę kwoty, zaś pozostałą sumę przekazywał powodowi.

W kosztorysie powykonawczym z dnia 26 listopada 2009 r. zawarto m.in. pozycję roboty zamienne, w której ujęto prace związane z opisany wyżej białym montażem w toaletach i wykonaniem węzła cieplnego. Pozycje te są tożsame z kosztorysem powoda z dnia 1 września 2011 r. stanowiącym podstawę wystawionej przez niego pozwanej Gminie faktury na kwotę dochodzoną pozwem. Prace te objęte zostały wystawioną przez (...) S.A. fakturą VAT z dnia 2 grudnia 2009 r., za którą Gmina K. zapłaciła przelewami dokonanyymi w dniach 9 i 15 grudnia 2009 r. W dniu 2 grudnia 2009 r. również i powód wystawił pozwanej spółce fakturę za opisane wyżej prace, która została uregulowana. W związku ze zbliżającym się zakończeniem inwestycji w dniu 21 maja 2010 r. odbyła się narada, w której uczestniczyli przedstawiciele stron niniejszego procesu. Ustalono podczas niej zakres prac niezbędnych do doprowadzenia obiektu do pełnej używalności technicznej. Zakres tych prac obejmował roboty już wykonane i częściowo zapłacone, które jednakże nie były ujęte w żadnej umowie. Ustalenia z tej narady zostały spisane w formie tzw. protokołu konieczności, który stanowił podstawę do zawarcia dwóch kolejnych umów na prace dodatkowe, które jednakże nie obejmowały prac w zakresie białego montażu i węzła cieplnego, za które zapłaty domagał się powód w niniejszym procesie. W dniu 15 lipca 2010 r. nastąpił odbiór końcowy prac i po tej dacie powodowi żadnych robót na tym obiekcie nie zlecano.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. wobec braków w dokonanych ustaleniach faktycznych, a to poprzez niewyjaśnienie rzeczywistej przyczyny sporządzenia i podpisania przez strony notatki służbowej w dniu 21 maja 2010 r., nieustalenie wartości prac wykonanych i rozliczonych jako zamienne, niewyjaśnienie dlaczego Sąd uznał, że płatność za wykonane roboty została dokonana przez Gminę na rzecz spółki (...) S.A. w dniach 9 i 15 grudnia 2009 r.,
- art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odmówienie wiary zeznaniom świadków bez dokonania analizy charakteru prawnego sporządzonej przez strony notatki służbowej z 21 maja 2010 r.,
- przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez zasądzenie kosztów procesu w wysokości pozostającej w rażącej dysproporcji do wysokości żądania powoda oraz nieodpowiadającej nakładowi pracy w sprawie, który nie może być utożsamiany z faktem dojazdów do siedziby sądu.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje od strony pozwanej na rzecz powoda wg norm przepisanych. Pozwana (...) S.A. w K. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji powoda

i zasądzenie od niego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona jedynie w części.

Wyrok Sądu Rejonowego w zakresie oddalającym powództwo jest prawidłowy, gdyż znajduje uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach i odpowiada prawu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz wnioski prawne wyciągnięte na ich podstawie i przyjmuje je za własne. Nie są skuteczne w tym zakresie podniesione w apelacji zarzuty. Nie zachodzą również uchybienia, które Sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.).

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy ustalił przyczynę podpisania przez strony w dniu 21 maja 2010 r. notatki służbowej. Otóż została ona sporządzona jako podsumowanie wyników spotkania, które miało na celu ustalenie zakresu prac koniecznych do zakończenia robót oraz rozliczenie wykonanych prac, które nie były objęte żadną umową.

Nieuprawnione jest twierdzenie, że na tamtym etapie roboty te miały dopiero zostać wykonane, skoro łazienki w których miał nastąpić biały montaż znajdują się w przedszkolu, które prowadziło działalność już w 2009 r. Słuszne są ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie tego, że znaczny zakres tych prac został wykonany już 2009 roku. Z twierdzeń samego powoda wynika, że prace te w znacznej części były wykonywane na potrzeby przedszkola (k. 965). Moment odbioru przedszkola i wykonania prac potwierdzają zeznania świadków B. B. (k.968), S. C. (k. 1037), W. C. (k. 1040), M. H. (k.1043), B. W. (k.1046), B. J. (k.1048) i J. S. (k. 1049). Nawet brat powoda W. G. (k.1043) potwierdził, że wszystkie roboty wykonane były przed majem 2010 roku. Nie pozostawia to wątpliwości co tego, że moment sporządzenia notatki w dniu 21 maja 2010 r. nie był chwilą zlecenia wykonania omawianych prac.

Z przedstawionych przez powoda faktur potwierdzających dokonanie zakupu materiałów koniecznych do wykonania prac objętych pozwem wynika, że były one wystawiane w październiku i listopadzie 2009 roku oraz w dniu 7 maja 2010 roku (k.937-944). Pochodzą zatem z okresu poprzedzającego sporządzenie analizowanej notatki służbowej. Nielogiczne jest więc twierdzenie, że zlecenie na wykonanie prac, za które powód domaga się zapłaty otrzymał dopiero w wyniku spotkania z 21 maja 2010 r. Obydwa zlecenia jakie otrzymał powód od spółki (...) po tym spotkaniu (k. 48,49) nie obejmowały prac, których dotyczyło powództwo. Nie były one też przedmiotem umów 16 czerwca 2010 roku i 7 lipca 2010 roku zawartych pomiędzy pozwanymi.

Co do zakresu tej ostatniej umowy wyjaśnienia na rozprawie przed Sądem Okręgowym złożył pełnomocnik pozwanej gminy. Twierdzenia te są przekonywujące zważywszy na zawartość dokumentacji przetargowej (k.80-110) poprzedzającej zawarcie umowy. Ostatecznie przedmiotem zamówienia nie było wykonanie tzw. białego montażu i węzła cieplnego (k.80). Robót tych nie obejmuje też SIWZ (k.89). Niewątpliwie jednak pierwotnie planowano objąć zamówieniem wspomniane roboty. Wskazuje na to, chociażby rubryka 3 protokołu postępowania o udzielenie zamówienia, gdzie znajdują się zapisy obejmujące roboty montażowe. Opatrzony stosownymi podpisami kosztorys ofertowy spółki (...) (k.114) obejmuje inne prace, a ich koszt odpowiada wynagrodzeniu ujętym w fakturze z 20 lipca 2010 roku (...) (k.76) wystawionej w związku z realizacją umowy z 7 lipca 2010 roku.

Dodatkowo, co jest niesporne, kosztorysy powykonawcze związane z realizacją każdego etapu zadania były sporządzane wyłącznie przez samego powoda. Były one później podstawą rozliczeń pomiędzy wykonawcą - spółką (...), a gminą K.. Powód sporządził kosztorys powykonawczy opiewający na roboty, których dotyczy powództwo już w listopadzie 2009 roku. Ilość i rodzaj objętych nim urządzeń odpowiada tym, które zostały w rzeczywistości zamontowane. Już ten fakt sugeruje datę wykonania prac. W aktach znajduje się zatwierdzony przez przedstawicieli gminy i wykonawcy kosztorys z 26 listopada 2009 roku (k.961) obejmujący te

roboty. Przedstawiciel inwestora zatwierdził wykonanie prac co wskazuje na to, że zostały one wykonane i odebrane. Istotniejsze w sprawie jest jednak to, że kosztorys ten stanowił podstawę do wystawienia faktury z 2 grudnia 2009 (...) (k. 964). Wynika to wprost z protokołu odbioru wykonanych robót, w którym w pozycji 2 objęto roboty na sumę 114 863,88 zł odpowiadającą wartości prac opisanych we wspomnianym kosztorysie powykonawczym. Są one objęte również fakturą wystawioną przez powoda w dniu 2 grudnia 2009 nr (...)

i protokołem odbioru podpisanym przez powoda oraz przedstawiciela spółki (...) (k.1070). Skoro pozycja wynikająca ze wspomnianego kosztorysu została

w całości rozliczona w ramach obu faktur w całości, to nie mają znaczenia zarzuty powoda zmierzające do ustalenia wartości niewykonanych prac wynikających

z umowy z 18 września 2008 roku oraz ustalenia wartości prac wykonanych

i rozliczonych jako prace zamiennie. Nie ma też znaczenia to, że faktura

nr (...) opiewa na kwotę mniejszą niż wynikająca z wszystkich kosztorysów, które wówczas sporządzono. Różnica pomiędzy kwotą objętą fakturą wystawioną przez powoda, a tą którą spółka wystawiła gminie wynosi około 10 %, co odpowiada ustalonym przez strony zasadom rozliczeń. Twierdzenia powoda odnośnie tego, że prace pomimo tego, że zostały wykonane i zaakceptowany został kosztorys powykonawczy, lecz nie zostały objęte żadną fakturą stanowią inną wersję wydarzeń, która nie znajduje jednak potwierdzenia w materiale dowodowym.

Analiza, którą proponuje skarżący, sprowadza się do spojrzenia na wspomnianą notatkę w oderwaniu od innych towarzyszących okoliczności. Należy przyjąć, że sporządzając tę notatkę, stronom zależało na wskazaniu prac nieobjętych postanowieniami zawartych umów, a które jeśli nawet jeszcze wówczas nie zostały wykonane, to były na końcowym etapie ich realizacji. Podjęcie działań w zakresie sformalizowania już dokonanych czynności leżało w interesie stron umowy, bowiem pozwalało na przynajmniej częściowe doprowadzenie dokumentacji technicznej do stanu zgodnego z rzeczywistością. W nawiązaniu do powyżej przyjętego stwierdzenia, że sporządzenie notatki z pewnością nie miało charakteru inicjującego wykonanie określonych w nim robót, a więc nie można jej interpretować i oceniać

w sposób oderwany od całości sprawy. Zawarte w niej określenie, że dana rzecz pozostała do rozliczenia nie oznacza, że jest ono synonimem słów „do zapłaty”. Przeciwno takiemu rozumowaniu apelującego przemawia to, że uczestniczył on w spotkaniu w maju 2010 r., na którym ustalono jaka kwota ma być jeszcze zapłacona przez Gminę w celu zakończenia inwestycji. Chodziło o kwotę 200 000 zł, która odpowiada mniej więcej wartości prac objętych umowami zawartymi pomiędzy pozwanymi po maju 2010r. Odpowiednio mniejsza, bo uwzględniająca zysk (...) SA, jest wartość zleceń po tej dacie, które otrzymał od tej spółki powód. Fakt zapłaty za te prace nie budził żadnych wątpliwości.

Prezentowana przez powoda wersja stoi w sprzeczności z logicznym ciągiem zdarzeń jaki daje się wyprowadzić na podstawie zgromadzonych dowodów. Przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia w kwestii czasu wykonania tzw. białego montażu

i faktycznego celu sporządzonej w dniu 21 maja 2010 r. notatki służbowej nie pozostawiają wątpliwości, że przelewy dokonywane na rzecz apelującego we wskazanych w uzasadnieniu wyroku datach stanowiły zapłatę za prace już przynajmniej częściowo wykonane.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi żadnych zastrzeżeń także to, iż pozwana Gmina w sposób wyraźny zaznaczyła, że nie wyraża zgody na wykonanie robót budowlanych przez powoda. Pomimo braku wymaganej zgody powód przedstawiany jako przedstawiciel spółki (...) S.A. przystąpił do wykonywania prac stanowiących realizację przedsięwzięcia, którego podstawę stanowiła umowa z 2008 roku. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że doszło do wyrażenia zgody na podwykonawstwo, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.p.c. Nie może być zatem mowy o solidarnej odpowiedzialności gminy wobec powoda na podstawie art. 647¹ § 5 k.p.c.

Wszystkie prace zamiennie były rozliczane przez Gminę K. ze spółką (...), który był zgodnie z umową jedynym wykonawcą prac. Nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego jakoby zlecenia wykonania określonych robót otrzymywał bezpośrednio od wójta Gminy K.. Nie ma podstaw do twierdzenia, że gmina czy jej przedstawiciele

decydowali się na zlecenie prac innym podmiotom niż wybrana spółka, która realizowała przedsięwzięcie - nie zostało zresztą wykazane że prace objęte pozwem zostały zlecone przez gminę powodowi.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części, w której podnosi, iż zasądzona na rzecz pozwanej spółki kwota 4 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego narusza przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348 ze zm.). Otóż zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. i § 2 ust. 1 rozporządzenia oceniając zasadność kosztów celowej obrony strony, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, sąd jest obowiązany brać pod uwagę charakter sprawy, nakład pracy pełnomocnika, rodzaj podjętych przez niego czynności, a także zakres, w jakim przyczynił się on do rozpoznania i wyjaśnienia sprawy. Określenie należnego adwokatowi wynagrodzenia w kwocie odpowiadającej wielokrotności stawki minimalnej uzależnione jest od uznania przez sąd, że za takim jego oznaczeniem przemawiają szczególne okoliczności, wskazane w art. 109 § 2 k.p.c. i w § 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia. Zaznaczenia wymaga,

że ustawodawca określając stawki minimalne opłat rozważył i uwzględnił okoliczności charakterystyczne dla danego rodzaju sprawy dokonując swoistej wyceny nakładu pracy profesjonalnego pełnomocnika. Aktywność pełnomocnika w postępowaniu, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty, działającego w interesie swego mocodawcy, nie może być wystarczającym argumentem za ustaleniem wynagrodzenia w kwocie wyższej aniżeli wynika ono z zastosowania stawki minimalnej, przewidzianej dla danej sprawy. Podstawę do ustalenia wynagrodzenia

w wysokości odpowiadającej wielokrotności stawki minimalnej mogłoby stanowić jedynie wykazanie szczególnych cech, które charakteryzują daną sprawę w sposób odbiegający od innych postępowań. W kontekście niniejszej sprawy należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie kosztów zastępstwa procesowego przyznanych pozwanej spółce było nieprawidłowe. Sąd nie wskazał w czym upatruje szczególny charakter sprawy, który uzasadniałby takie rozstrzygnięcie. Sam pełnomocnik pozwanego wniosek o przyznanie wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej uzasadnił jedynie potrzebą dojazdów do siedziby Sądu (k.1100). Związane z tym wydatki nie stanowią jednak wynagrodzenia pełnomocnika co wynika wprost z art. 98 § 3 k.p.c. Poza tym do wyjaśnienia sprawy przyczyniła się raczej gmina niż pełnomocnik spółki (...), która pierwotnie twierdziła,

że zapłata należności na rzecz powoda nastąpiła po ustaleniach w maju 2010 roku,

a dopiero później przyjęła stanowisko prezentowane przez drugiego z pozwanych

w piśmie z 22 października 2012 roku (k.964). W tym stanie rzeczy istniały podstawy do ustalenia wynagrodzenia należnego pozwanemu wg stawki minimalnej wynikającej z § 6 pkt 5 rozporządzenia.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd kierował się zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Należało mieć bowiem na uwadze, że obciążający wszystkie strony procesu brak dbałości o należyte dokumentowanie procesu budowlanego i jego rozliczenie przyczyniło się do zainicjowania tej sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.